

DLACZEGO CHRYSZTUSOWE PRZYMIERZE JEST „NOWE”?

W biblistyce ostatnich lat wiele miejsca zajmuje temat Przymierza. W gruncie rzeczy chodzi o precyzyjne określenie relacji, jaka zachodzi między Nowym Przymierzem, zawartym przez pośrednictwo Jezusa Chrystusa (por. 1 Kor 11,25; Łk 22,20; Hbr 9,15), a Przymierzem synajskim, o którym mówi Biblia Hebrajska (por. Wj 24,1-11). W trakcie ożywionej debaty przedstawione zostały różne modele tej relacji.

1. Model jednego Przymierza – synajskiego. Według tego modelu Przymierze Chrystusowe jest jedynie odnowieniem lub aktualizacją wiecznego, nieodwołalnego Przymierza Boga z Izraelem. „Jako Przymierze zawarte z Bogiem, w swej najgłębszej istocie jest Przymierzem «nowym», i to do tego stopnia że Jezus nie «ustanowi» Przymierza «innego»; Przymierze synajskie ma znaczenie także dla chrześcijan”¹. „Nowe Przymierze”, o którym mówi prorok Jeremiasz (Jr 31,31-34), to przymierze synajskie odnowione².

Nawet według Listu do Hebrajczyków – twierdzi E. Zenger – ofiara Jezusa nie uczyniła „przestarzałym” Przymierza synajskiego, a jedynie kult sprawowany w świątyni jerozolimskiej. „My chrześcijanie wyznajemy, wraz z Nowym Testamentem, że przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa mamy dostęp do nowego przymierza z Bogiem, dzięki któremu możemy żyć w Jego łasce. Jednakże to nie jest jakieś inne przymierze, które zastępowałyby przymierze synajskie. Chodzi o jedno

¹ E. Zenger, *Il primo Testamento. La Bibbia ebraica e i cristiani*, Brescia 1997, s. 102 (wyd. niem. 1991).

² Por. E. Stegemann, *Der neue Bund im Alten. Zum Schriftverständnis des Paulus in II Kor 3*, ThZ 42 (1986), s. 97-114.

i to samo przymierze łaski, w którym – w różny sposób – uczestniczy lud żydowski i ludy zebrane w Kościele. Przymierze zostało zawarte przede wszystkim z Izraelem i jest „wieczne”. Bóg pozostanie wierny przymierzu „wiecznemu”, które zawarł z Izraelem, aż do końca dziejów³. Do tego przymierza Boga z Izraelem jedynie sukcesywnie „przez Jezusa Chrystusa i wraz z Jego ludem przyłączył się Kościół. Tym co stanowi fundament istnienia Kościoła jest zatem Stary Testament, a nie Nowy”⁴.

W tym samym kierunku idzie N. Lohfink. Autor ten interpretuje tekst Jr 31,31-32 jako stwierdzenie rzeczywistego zerwania przymierza synajskiego⁵, ale jest ono odnowione już w ekonomii Starego Testamentu. Przymierze, o którym mówi Nowy Testament, postrzega jako kolejne odnowienie starego Przymierza⁶. Komentując 2 Kor 3,14 pisze: „«Nowe Przymierze» jest niczym innym jak «Stare Przymierze» odsłonięte, już bez zasłony”⁷.

³ Por. E. Zenger, *Il primo Testamento*, s. 176n.

⁴ E. Zenger, *Il primo Testamento*, s. 135; Na str. 179 natomiast autor ten pisze, że tak rozumiane przymierza synajskie umożliwia prawdziwy, równoprawny dialog judaistyczno-chrześcijański. Wyrastające z jedyne go przymierza Święte Pismo (*Tenak* dla żydów i Pierwszy Testament dla chrześcijan) mają jednakową wartość – są dla nich *kanonem*. *Tenak* ma swe rozwinięcie w Torze ustnej, ujętej w Misznie i Talmudzie; Pierwszy Testament ma natomiast swe rozwinięcie w *Drugim (Nowym) Testamencie* i w nauczaniu magisterium Kościoła. Z literackiego punktu widzenia obydwa te rozwinięcia są „komentarzami” do kanonu w formie *Tenak* lub Pierwszego Testamentu. Każda wspólnota (żydzi lub chrześcijanie) na swój sposób aktualizuje w tych komentarzach kanon i zarazem uzasadnia innowacje narzucone jej przez późniejsze dzieje. Obydwie tradycje (żydowska i chrześcijańska) interpretacji kanonu winny ze sobą prowadzić dialog.

⁵ *Der niemals gekündigte Bund*, Freiburg im Br. 1989; tł. włoskie: *L'alleanza mai revocata. Riflessioni esegetiche per il dialogo tra cristiani ed ebrei*, Brescia 1991, s. 47-48

⁶ Tamże, s. 45-51.

⁷ Por. *L'Alleanza mai revocata. Riflessioni esegetiche per il dialogo tra cristiani ed ebrei*, Brescia 1991, s. 43; por tamże s. 51.

Powyższą koncepcję rozwija Emmanuelle Main⁸. W przeciwieństwie do Zengera i Lohfinka w żadnym stopniu nie uzależnia trwania Przymierza synajskiego od postawy ludu, a jedynie od Boga: ustanowione przez Boga nigdy nie zostało przez Niego odwołane. Wieczne trwanie Przymierza synajskiego opiera się na wiecznym trwaniu wyboru, jakiego Bóg dokonał względem Izraela, na niezmienności zbawczego planu Boga względem Izraela jako narodu wybranego. Nowe Przymierze również jest ustanowione przez Boga, ale nie po to, aby zastąpić Przymierze synajskie. **Nowe Przymierze jest w służbie Pierwszego** – umożliwia jego wypełnienie się: ma usunąć niewierność ludu, poprzez przebaczenie grzechów. W ten sposób Bóg – w swoim miłosierdziu i ze względu na swą wierność względem Izraela – umożliwia swemu ludowi wypełnienie jego zobowiązań podjętych w Przymierzu synajskim⁹.

2. Model jednego Przymierza – Chrystusowego. Według tego modelu istnieje tylko jedno, uniwersalne, „nowe Przymierze” w Chrystusie – w miejsce Przymierza synajskiego (starego), które Bóg odwołał i przeznaczył na zniknięcie. Model ten był przez wiele lat prezentowany przez A. Vanhoye w publikacjach na temat przymierza i uniwersalizmu zbawienia w Chrystusie¹⁰. Przymierze synajskie – według Ga 4,21-31 – jako Przymierze Prawa było bezsilne z powodu ludzkiej słabości i zastąpione „nowym Przymierzem” Ducha¹¹. A. Vanhoye podkreśla, że nie można twierdzić iż Przymierze synajskie, opierające się na klauzulach Kodeksu Przymierza (por. Wj 24,7-8), nigdy nie było odwoływane przez Boga: wielokrotnie teksty Starego Testamentu dają temu świa-

⁸ Anicenne et Nouvelle Alliances dans le dessein de Dieu, NRT 118 (1996), s. 34-58.

⁹ Tamże, s. 56.

¹⁰ Salut universel par le Christ et validità de l’Ancienne Alliance, NRT 116 (1994), s. 815-835; wersja krótsza tego artykułu ukazała się pod tytułem: Salvezza universale nel Cristo e validità dell’ Antica Alleanza, La Civiltà Cattolica 145/IV (1994), s. 433-445.

¹¹ Salvezza universale nel Cristo e validità dell’ Antica Alleanza, La Civiltà Cattolica 145/IV (1994), s. 438.

dectwo (por. Oz 2,4; 2 Krn 36,16nn). „Można jedynie twierdzić, że Bóg nigdy nie zerwał tego przymierza definitywnie. W momencie gdy nastąpiło ze strony Izraela kompletne odejście od klauzul Przymierza synajskiego, Bóg zapowiedział, że zostanie ono zastąpione przez «nowe Przymierze», które będzie innym Przymierzem (por. Jr 31,31-32)”¹². Innymi słowy mówiąc, Paweł – zdaniem A. Vanhoye – jest głęboko przekonany o niewystarczalności synajskiego Przymierza Prawa. Przeciwstawia mu „nowe Przymierze”, „nie litery, lecz Ducha; ponieważ litera zabija, a Duch ożywia” (2 Kor 3,6).

W konkluzji cytowanego tu artykułu, w którym analizuje także orędzie Listu do Hebrajczyków na temat Przymierza synajskiego, A. Vanhoye stwierdza: „Autor Listu dowiódł – przytaczając argumenty z Pisma i potwierdzenie w postaci faktów – zniesienie starego kapłaństwa i zniesienie kultu ofiarniczego. Biorąc pod uwagę, że w jego perspektywie instytucje te stanowiły bazę *pierwszej diathēkē*, należy uznać, że według niego Przymierze to zostało odwołane przez Boga. Wyrażenie występujące w Hbr 8,13 winno być rozumiane w sensie bardzo stanowczym (*très fort*): *Bóg uczynił przestarzałym pierwsze*. Naturalnie, chodzi o Przymierze synajskie”¹³. Przymierze synajskie, złamane przez lud i będące przedmiotem nowego działania Boga, powoli zanika. Całkowite jego zniknięcie jest kwestią czasu¹⁴.

Trzeba tu jednak od razu dodać, że w artykule pisany kilka lat później A. Vanhoye¹⁵ w dialogu z N. Lohfinkiem odchodzi od idei wygaśnięcia Przymierza synajskiego. Z większą stanowczością natomiast podkreśla nowość Przymierza zawartego w Chrystusie i jego odmienność w porównaniu z Przymierzem synajskim.

3. Przymierze synajskie spełnia się w „nowym Przymierzu” – Chrystusowym. To model wypracowany przez

¹² Salut universel par le Christ, s. 829.

¹³ Tamże, s. 834.

¹⁴ Salut universel par le Christ, s. 832.

¹⁵ Discussioni sulla Nuova Alleanza, RTLu 1 (1996), s. 169 nn.

Papieską Komisję Bibliijną w dokumencie „Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej”. Zdaniem Komisji dla właściwego rozumienia relacji zachodzącej między Przymierzem synajskim a „nowym” Przymierzem jest rzeczą ogromnie ważną poprawnie odpowiedzieć na pytanie: kiedy Jeremiaszowe proroctwo rzeczywiście się wypełniło? Czy Biblia (ST i NT) mówi o kilku aktualizacjach tego proroctwa (tak twierdzi N. Lohfink), czy tylko o jednej? Czy mamy kilka „nowych przymierzy” czy tylko jedno? Czy „nowe przymierze”, o którym mówi Jezus, należy widzieć w szeregu innych, wcześniejszych aktualizacji proroctwa Jeremiasza, czy jest ono jedyne? Czy należy je rozumieć jako kolejne odnowienie Przymierza synajskiego, czy jako „nowe” co do istoty.

Papieska Komisja Biblijna w dokumencie „Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej” opowiada się za jednym i jedynym wypełnieniem się proroctwa Jeremiasza. Najpierw przyznaje, że w czasach bliskich Jezusowi niektórzy Izraelici widzieli wypełnienie się proroctwa o „nowym przymierzu” w ich własnej społeczności, dzięki dokładniejszemu zachowywaniu Prawa Mojżeszowego¹⁶. Oznacza to tylko tyle, że w czasach Jezusa i Pawła proroctwo Jeremiaszowe o „nowym przymierzu” zwracało na siebie uwagę. Jednak jeśli chodzi o księgi biblijne, to tylko w księgach Nowego Testamentu wyrażenie „nowe Przymierze” pojawia się wielokrotnie i odnosi się do Paschy Jezusa. A więc nie ma podstaw do mówienia o wcześniejszych aktualizacjach proroctwa Jeremiasza.

Dokument PKB ujmuje związek istniejący między Przymierzem synajskim i „nowym Przymierzem” przy pomocy zasady spełnienia. Zasada ta odnosi się także do wielu innych instytucji Starego i Nowego Testamentu. Podstawą do tego, aby mówić o spełnieniu się przymierza

¹⁶ Chodzi tu przede wszystkim o esseńczyków z Qumran, którzy pod wpływem nauczania „Mistrza Sprawiedliwości” uważali się za wspólnotę „nowego Przymierza” (por. Dokument Damasceński, 6. 19; 19,33-34).

synajskiego są słowa Jezusa nad kielichem: „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22,20). Jeremiaszowe wyrażenie „nowe Przymierze”, stosowane przez proroka po złamaniu przez lud Przymierza synajskiego, Jezus odnosi do swojej Męki. Jezusowe misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania jest tym wydarzeniem, w którym spełnia się Przymierze synajskie. Spełnienie się Przymierza synajskiego w „nowym Przymierzu” określają trzy reguły: ciągłości, braku ciągłości i decydującego postępu – jakościowej „nowości”.

A. Ciągłość. W „nowym Przymierzu” kontynuowana jest przede wszystkim sama relacja miłości i wspólnoty między Bogiem i Jego ludem. Na fakt istnienia tej ciągłości wskazuje stosowanie w NT tych samych, charakterystycznych dla Przymierza synajskiego wyrażen: „krew Przymierza” (Wj 24,8; Mt 26,58; Mk 14,24) oraz „nowe Przymierze” (Łk 22,20; 1 Kor 11,25 – Jezus posługuje się Jeremiaszowym określeniem, którym prorok obwieszczał kontynuację Przymierza synajskiego). Innymi słowy, stosując te dwa wyrażenia Jezus odnosi swą Paschę do Przymierza synajskiego i widzi w niej jego kontynuację historio-zbawczą.

B. Brak ciągłości. Brak ciągłości dotyczy osób oraz instytucji, które ustanawiały i miały podtrzymywać relację Przymierza między Bogiem i ludem wybranym. Pierwszy brak kontynuacji widać na linii pośrednika Przymierza. W Przymierzu synajskim funkcję tę pełnił Mojżesz. W „nowym Przymierzu” nie ma miejsca dla Mojżesza lub kogoś podobnego. „Pośrednikiem nowego Przymierza” jest Chrystus, udoskonalony przez cierpienie i zmartwychwstały. Drugi brak ciągłości widać na płaszczyźnie kapłaństwa i ofiar. Pierwsze nie były w stanie usunąć przeszkody grzechów i ustanowić autentycznego pośrednictwa (więzi) między ludem i Bogiem (Hbr 9,15; por. 7,22; 12,24). Instytucje te zostały zniesione, aby dać miejsce jedynej ofierze i jednemu kapłaństwu Chrystusa (Hbr 7,18-19; 10,9). Trzeci brak ciągłości między Przymierzem synajskim i „nowym Przymierzem” w Chrystusie dotyczy sposobu i miejsca spotkania z Bogiem. Dotąd było nim Miejsce Najświętsze ziemskiej świątyni. „Nowe Przymierze” daje ludziom „nowy i doskonalszy

Przybytek” (zmartwychwstałe ciało Jezusa), w którym mają dostęp do Boga żywego (por. Hbr 4,14-16; 10,19-22).

C. Decydujący postęp – *novum*. Najważniejsze dla uchwycenia jakości „nowego Przymierza” są te elementy, w których wyraźnie objawia się to, że jest ono nie tylko inne, ale lepsze od Przymierza-Prawa. Tę jakościową „nowość” widać w kilku elementach Przymierza, które spełnia się w misterium Paschy Jezusa:

– zupełnie nowe i całkiem inne podstawy; ustalone jest ono na osobie i dziele Chrystusa Jezusa; jest Przymierzem naprawdę *nowym*, osadzonym na osobistej ofierze Chrystusa (por. Hbr 9,14-15);

– nowa, nieskończenie większa głębia w relacji miłości i wspólnoty;

– nieskończenie wielkie poszerzenie zbioru ludzi przystępujących do niego, otwartość na wszystkie narody i na każdego człowieka;

– nowa metoda przystępowania do niego, a mianowicie chrześcijańska wiara.

Powyższe elementy – według Papieskiej Komisji Biblijnej – decydują o tym, że Przymierze ustanowione we krwi Jezusa nie jest zwykłym odnowieniem Przymierza synajskiego. Kontynuując relację miłości i wspólnoty między Bogiem i ludźmi, rozpoczętą na Synaju, wynosi ją na zupełnie nowy poziom i opiera na niewzruszonym fundamencie – na osobie i dziele Chrystusa.

Jak widać, Papieska Komisja Biblijna podkreśla „nowość” Przymierza Chrystusowego, ale zwraca uwagę na jego związek – na zasadzie kontynuacji, braku kontynuacji i nowości – z Przymierzem synajskim. Przy czym, Przymierze Chrystusowe jakościowo *nowe* – nie przekreśla starego Przymierza dla tych, którzy ciągle w nim żyją. Dzisiaj, żaden uczciwy egzegeta i teolog nie kwestionuje ważności i trwania Przymierza Boga z „synami Izraela”. Natomiast wielu chrześcijan, a nawet biblistów i teologów nie do końca wyraźnie zdaje sobie sprawę z „nowości” Przymierza Chrystusowego. Rozumiane bywa po staremu – według opisanych na wstępie modeli: albo

jako „nowe” – zajmujące miejsce „starego”, albo jako „drugie” w kolejności, niczym istotnym (poza chronologią) nie różniące się od „pierwszego”.

4. Zdumiewająca nowość Przymierza Chrystusowego. Przymierze Chrystusowe jest w istotny sposób NOWE w odniesieniu do Przymierza starego, które – jakkolwiek uznane przez Boga za „przestarzałe, a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia” (Hbr 8,13) – ciągle trwa. Nowość Przymierza Chrystusowego nie jest nowością chronologiczną i nie da się jej opisać jednym wyrażeniem. Jedno jest pewne, jest to nowość zdumiewająca! I to od momentu, gdy prorok Jeremiasz wypowiedział słowa: „Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem judzkim nowe przymierze. Nie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich Władcą – wyrocznia Pana” (Jr 31,31-32).

Jeremiaszowe orędzie o „nowym Przymierzu” – jak wykazał Bernard Renaud¹⁷ – wywołało prawdziwy szok! Wyraźnie stwierdzało złamanie Przymierza synajskiego przez dom Izraela i dom Judy. Podkreślało nową jakość działania Boga w przyszłości. Stawiało pod znakiem zapytania – zwłaszcza w kontekście wygnania do Babilonii – dalsze trwanie Izraela. Dlatego też – jak przekonuje B. Renaud – już uczniowie-redaktorzy tekstów Jeremiasza i kolejni prorocy (Ezechiel, Deutero-Trito-Izajasz, Baruch) nie rozwijają idei przyszłego Przymierza jako „nowego Przymierza”, nigdy nie używają przymiotnika „nowe”. Mówią natomiast o przyszłym Przymierzu jako „Przymierzu wiecznym” (Jr 32,40; Ez 16,60; Iz 55,3; 61,8; Ba 2,35) lub „Przymierzu pokoju” (Ez 34,25; 37,26; Iz 54,10). Jeremiasz zwrócił uwagę na lud – w gruncie rzeczy niezdolny do wiernego trwania w Przymierzu z Bogiem. Wspomniani wyżej uczniowie prorocy i prorocy czasu Wygnania i Po-

¹⁷ *Nouvelle ou éternelle Alliance? Les messages des prophètes*, (Lectio Divina 189), Paris 2002.

wrotu podkreślali w swych wyroczniach o przyszłym Przymierzu wierność Boga względem swego ludu.

W kontekście pogłębiającej się wiary Izraela w Przymierze „wieczne” bądź Przymierze „pokoju” głębokie zdumienie budzi fakt, że Jezus w czasie Ostatniej Wieczerzy mówi o „nowym Przymierzu”. Wyraźnie nawiązuje do jednego, jedyne go tekstu – do proroctwa Jeremiasza, stwierdzając, że oto teraz – w misterium Jego śmierci i zmartwychwstania (Paschy) – te wielce zastanawiające słowa o „nowym Przymierzu” z woli Boga spełniają się. Tradycję mającą początek w słowach Jezusa nad kielichem przytacza św. Paweł i św. Łukasz. Autor Listu do Hebrajczyków czyni wręcz z proroctwa Jeremiaszowego jeden z kluczowych tekstów swego dzieła. Cytuje go *in extenso* w Hbr 8,8-13 (w wersji nieco różniącej się od tekstu masoreckiego), krótko przytacza w 10,16-17 i przywołuje na pamięć w 7,22; 9,15. Według niego proroctwo o „nowym Przymierzu”, wypowiedziane przed wiekami przez Jeremiasza, znajduje swe spełnienie w Jezusie Chrystusie – w dokonanym przez Niego na krzyżu dziele zbawienia, które tenże sam Jezus – Najwyższy Kapłan nieustannie uobecnia dla „swoich braci” (ludzi) w niebieskim sanktuarium i w sprawowanych na ziemi sakramentach.

Dokonana przez Jezusa i apostołską tradycję zmiana w patrzeniu na Przymierze skłania do postawienia pytania: dlaczego „nowe Przymierze”? Dlaczego oczekiwane przez wieki Przymierze jako „wieczne” (lub „pokoju”) Jezus – pomimo obaw wielkich szkół myślenia teologicznego ST (zwłaszcza szkoły kapłańskiej) – nazywa „nowym”?

5. W poszukiwaniu odpowiedzi. W niniejszym numerze „*Verbum Vitae*” podjęty został temat „nowego Przymierza” w kontekście postawionego wyżej pytania. Chodzi przede wszystkim o ukazanie tych wymiarów Paschy Jezusa, które decydują o tym, że mogła zostać nazwana mianem „nowego Przymierza”. Równocześnie badana jest jego więź z pierwszym Przymierzem między Bogiem i Izraelem, które autor Listu do Hebrajczyków nazywa „przestarzałym” (8,13).

W pierwszej części numeru szczegółowej analizie egzegetyczno-teologicznej poddane zostały te teksty ST-u,

które mówią wiele na temat specyficznych wymiarów pierwszego Przymierza, a są stosunkowo mało znane i nie brane pod uwagę w toczącej się debacie na temat relacji „stare” – „nowe” Przymierze. Mają one swe dopełnienie w tekstach NT-u, badanych w drugiej części numeru, w których autorzy akcentują to, co stanowi o **nowości** Przymierza Chrystusowego – o jego jakościowej inności w porównaniu w Przymierzem, które się „przedawnia i starzeje”.

A. Nowa, skuteczna zbawczo, osobowa forma pośrednictwa między Bogiem i ludem – to pierwsza, absolutnie fundamentalna cecha „nowego” Przymierza. Zapowiadało ją nie tylko ograniczone czasowo pośrednictwo Mojżesza na Synaju (o czym doskonale wszyscy wiemy), ale także, a może nade wszystko pośrednictwo Dawida, związane z budową świątyni. Poprzez diachroniczną analizę proroctwa Natana (2 Sm 7) ks. D. Dziadosz wykazuje, że pierwotna treść obietnicy Bożej, czyli zobowiązania się lub przymierza danego przez Boga Dawidowi dotyczyła trwania jego dynastii (2 Sm 7,1a.2-3.11b.12.13b-15). „Tematem głównym oryginalnego proroctwa Natana była bezwarunkowa Boża obietnica władzy w Izraelu dla potomków Dawida, która **prawdopodobnie od samego początku była związana z projektem budowy świątyni w Jerozolimie**. Budowa świątyni, w której według powszechnego przekonania epoki spotykały się dwa światy: ziemski i nadprzyrodzony, miała zapewnić błogosławieństwo dla króla i dynastii oraz potwierdzić jego rolę pośrednika między Bogiem i ludem”. Podobnie rolę świątyni i kultu dla trwania Przymierza między Bogiem i Izraelem podkreśla tekst Księgi Nehemiasza (rozdz. 9-10). Jak wykazuje ks. P. Briks jest w nim *de facto* mowa o „Przymierzu Nehemiasza”. Odbudowa świątyni i uregulowanie spraw związanych ze sprawowaniem kultu jedyne go Boga stanowiło podstawę powygnaniowej więzi-przymierza między Bogiem i Izraelem.

Artykuły te mają swój odpowiednik w analizie Hbr 8-9, przeprowadzonej przez ks. H. Witczyka. Starożytna, prorocka wizja króla w roli budowniczego świątyni, a tym samym

pośrednika między Bogiem i ludem – stanowiąca istotę tzw. „Przymierza Boga z Dawidem” (por. Ps 89) – znalazła swe doskonałe wypełnienie w Chrystusie. Podobnie Nehemiaszowa wizja świątyni oraz kultu i ich fundamentalnej roli w życiu ludu Przymierza. Jak wykazuje autor Listu do Hebrajczyków, Jezus ukrzyżowany i zmartwychwstały stał się „Pośrednikiem nowego Przymierza” dlatego, że wzniósł zupełnie „nowy”, innego rzędu „Przybytek” (Hbr 9,15). Jego ludzkie ciało, „udoskonalone” w śmierci i zmartwychwstaniu, stało się „nową i żyjącą Drogą”, która gwarantuje każdemu człowiekowi dostęp do Świątyni Boga – do pełni życia w Bogu.

B. Nieodwołalne trwanie jako Przymierza dwustronnego (diametralnie różnego od Przymierza-Obietnicy) – to druga, istotnie ważna cecha „nowego” Przymierza. Wymóg wzajemnej wierności obydwu stron w „nowym” Przymierzu może być spełniony dzięki radykalnej odnowie antropologicznej, czyli odnowie ludzkiego „serca”. I ta, jakże ważna zmiana dotycząca jakości Przymierza Chrystusowego, została proroczo zapowiedziana przez Jeremiasza (31,31-34) i Ezechiela (36,24-28). Prorocy ci, jak wykazał w swoim artykule ks. W. Pikor, pokazują przyszłe Przymierze jako kontynuację pierwszego, synajskiego, ale równocześnie podkreślają, że sam Bóg usunie podstawową przyczynę jego nietrwałości, a nawet zerwania. Głoszą radosną nowinę o tym, że „serce” ludu (człowiek widziany od strony życia duchowego), uczestnika „nowego”, przyszłego Przymierza zostanie wyzwolone z niewoli grzechu i przywrócone do pełni życia mocą Ducha Jahwe. Bóg dokona takiej interwencji zbawczej, która dotyczyć będzie wnętrza człowieka: po usunięciu z niego grzechu umieści w nim swe Prawo (Jeremiasz); „serce kamienne” zastąpi „sercem z ciała” (Ezechiel) czyli wrażliwym na wszelkie tchnienia Ducha Bożego. Bez takiego przemienienia „serca” ludu, zawsze skłonnego do zdrady, przyszłe Przymierze byłoby jedynie odnowieniem („powieleniem”; używając języka komputerowego „reaktywacją”) Przymierza synajskiego, które wcześniej czy później zostałoby ponownie złamane przez lud.

Dopiero w świetle obydwu proroctw o „nowym sercu”, wolnym od zdrady, dostrzec można głębokie znaczenie faktu, że dwie pierwsze Ewangelie poświęcają zdradzie Judasza więcej miejsca niż słowom wypowiedzianym przez Jezusa nad chlebem i kielichem, w których mowa o nowym Przymierzu (por. Mk 14,24). Poprzez analizę Markowej narracji o Ostatniej Wieczerzy ks. A. Malina odkrywa zupełnie zapoznany fakt: najpierw pojawia się zapowiedź zdrady (ostatecznie nie tylko Judasz, ale wszyscy uczniowie opuszczają Jezusa), a potem ma miejsce zawarcie Przymierza z uczestnikami uczy. Wiąż Jezusa z Dwunastoma nie zostanie zerwana – pomimo zdrady. Zmartwychwstały ukaże się uczniom, którzy Go opuścili, i odnowi ich serca. Odbuduje i umocni więź ofiarowanego im wcześniej „nowego” Przymierza. Jego nowość polega właśnie na tym, że miłość Jezusa przewycięża ludzką zdradę. Tym samym wreszcie jest możliwe przymierze dwustronne (!!!) i trwałe! W ST przymierzami trwałymi były tylko jednostronne przymierza-obietnice Boże dla poszczególnych osób (Noe; Abraham; Dawid). Uczniowie aktywnie uczestniczą w Jezusowym, „nowym” Przymierzu. Wyrazi się to w tym, że po odnowieniu przez ofiarowane im spotkanie ze Zmartwychwstałym ich serc, skłonnych wcześniej do zdrady (co najmocniej ujawniło się w Judaszu), będą wiernie i odważnie podążać za Nim z Jerozolimy do Galilei i będą samodzielnie głosić Jego Ewangelię. Wcześniej to Jezus sam głosił Ewangelię idąc z Galilei do Jerozolimy. Oni jedynie szli za Nim. Teraz, gdy Zmartwychwstały usunął z ich serc grzech zdrady, nowe Prawo wolności – Ewangelia zamieszkała w ich sercach i stanowi o dynamice ich więzi z Panem.

C. Synowski charakter – to trzecia cecha „nowego Przymierza”. Już w Księdze Mądrości widać wyraźnie zarysowujące się przejście od „Przymierza” rozumianego jako układ-dyspozycja prawna (*syn(dia)thēkē*) między Bogiem i ludem do Przymierza rozumianego jako osobowa „przyjaźń” (*philia*) z Bogiem. Jak pokazał to ks. Bogdan Ponizy w Księdze Mądrości następuje idealizacja, uniwersalizacja, indywidualizacja i spirytualizacja Przy-

mierza Boga z Izraelem. Starożytna, hebrajska instytucja zostaje w ten sposób otwarta na kulturę grecką. Zamiast rzeczownika „przymierze” autor Księgi Mądrości chętnie używa słowa „przyjaźń”, aby nim opisać osobową więź „mądrych” (pogan) i „sprawiedliwych” (Żydów) z Bogiem – więź, której idealnym przedstawicielem jest Salomon. „To w osobistej modlitwie do Boga człowiek wyprasza sobie Mądrość, która czyni go *przyjacielem Boga*”.

I ta cecha „nowego Przymierza” – zapowiedziana w Księdze Mądrości – rozwinięta została w Nowym Testamencie. Jezus uczy ludzi, którzy wierzą w Niego jako Syna Bożego i głosiciela Królestwa Bożego, modlitwy do Boga jako Ojca. Już – jak przypomina ks. A. Paciorek – Tertulian dostrzegł, że *Iesus Christus, dominus noster, novis discipulis novi testamenti novam orationis formam determinavit*. W modlitwie tej chodzi w gruncie rzeczy o samą istotę „nowego Przymierza”. Zgodnie z prorocstwem Jeremiasza i nauczaniem Księgi Mądrości ma ono polegać na interioryzacji Prawa (woli Bożej), na bezpośrednim i osobistym poznaniu Boga jako Ojca i Króla (zaprzyjaźnieniu się z Mądrością) oraz na sprawiedliwości, możliwej dzięki uzyskaniu przebaczenia wszystkich grzechów i pełnieniu woli Bożej. Modlitwa Pańska jest codziennym wołaniem o te dary Boże, które czynią z ucznia Jezusa „syna Bożego – w Jednorodzonym Synu”. W ten sposób dzięki modlitwie Pańskiej „nowe Przymierze” osiąga maksymalny poziom zjednoczenia człowieka z Bogiem: ludzi-grzeszników przemienia w przyjaciół i synów Boga.

D. Nowa, dynamiczna, osobowa obecność Boga w świecie – niosąca miłość i radość. „Nowe Przymierze” pod tym względem nieskończenie przewyższa to, co doświadczał i doświadcza lud starego Przymierza. Porównane przez Jezusa do młodego wina i nowego materiału (Mk 2, 18-22) – jak niezwykle wnikliwie i przekonująco wykazał ks. Bartosz Adamczewski – ukazuje ograniczoność dotychczasowej ekonomii zbawienia (obecności i działania Boga w świecie). Przyjście Jezusa Chrystusa, początek eschatologicznego Królestwa Bożego sprawia, że stare

Przymierze – jakkolwiek nie zostaje anulowane ani zniszczone (stare bukłaki i stare ubranie istnieją dalej) – „w nowej ekonomii zbawczej zostaje pozostawione niejako na uboczu”. Z kolei aspekt osobowej, pełnej miłości i radości obecności Boga w Jezusie uwydatnia metafora „Pana młodego”, „gości weselnych” i „wesela”. Obecność ta nie cofa się przed doświadczeniem ludzkiej śmierci – krzyża. Przeciwnie, rozjaśnia go i czyni narzędziem pełnego, definitywnego zjednoczenia człowieka z Bogiem i Jezusem – Panem Młodym paschalnej uczty weselnej.

W trzeciej, patrystycznej części numeru zamieszczone zostały artykuły, które pokazują jak starożytni pisarze i Ojcowie Kościoła postrzegali „nowość” Przymierza Chrystusowego. Generalnie można powiedzieć, że przywiązywali do niej wielką wagę i uznawali za czynnik wyróżniający Kościół od Izraela i świata.

Wiele miejsca tematowi Przymierza, głównie z Abrahamem, poświęcił w swoich homiliach – komentarzach do ksiąg ST-u (Rdz; Wj; Kpł) Orygenes. Na uwagę zasługuje – wydobyta przez ks. Jana Słomkę – interpretacja duchowa wszystkich materialnych znaków tego Przymierza, zwłaszcza obrzezania i starości Abrahama. Motyw obrzezania rozumie jako zapowiedź oczyszczenia wszystkich zmysłów, a „starość” za symbol dojrzałości serca – Bóg ofiaruje swe Przymierze ludziom dojrzałym. Komentując Wj 12,2 (gdzie mowa o *arche* i *protos*) Orygenes genialnie rozróżnia między „początkiem” (zasadą sprawczą) Przymierza i „pierwszym” (chronologicznie) Przymierzem. Za „początek” uznaje Chrystusa: „Starotestamentalne opisy przymierzy mówiły o Chrystusie jako początku (*arche*), można powiedzieć – fundamencie naszej relacji z Bogiem”. Stąd bierze się jego wielki wysiłek, aby wszystkim okolicznościom i znakom towarzyszącym zawarciu przymierza z Abrahamem nadać sens duchowy, obowiązujący także chrześcijan: „starość” jest wezwaniem do dojrzałości i doskonałości wiary, obrzezanie ciała wezwaniem do nie przekraczania przykazań Bożych dotyczących współżycia płciowego. Co więcej, przywołuje wszystkie starotestamentowe wezwa-

nia do obrzezania uszu, warg, serca (rozwinęcia znaku Przymierza) i mówi, że uczestnik „nowego” Przymierza (figuralnie przedstawionego w „pierwszym” Przymierzu) winien obrzezać, czyli oczyścić wszystkie członki ciała i wszystkie zmysły: wzrok, węch, dotyk, smak, by nie służyły nieprawości, a sprawiedliwości prowadzącej od uświęcenia. Dopiero wtedy „nowe” Przymierze – na wzór „pierwszego” (Abrahama) „będzie w naszym ciele. Jeżeli *zadam śmierć członkom moim, które są na ziemi* (por. Kol 3,5), mam w ciele swoim przymierze Jezusa Chrystusa” (Orygenes).

Prawda o „nowym Przymierzu” leżała – jak ukazuje to ks. Andrzej Uciecha – u podstaw życia i działalności Kościoła języka syryjskiego. Szczegółowa analiza *Mów* perskiego mędrca Afrahata, napisanych w latach 336-345 dowodzi, że w jego rozumieniu Przymierze to trwający przez wieki, nieustanny i zróżnicowany dialog Boga z ludźmi, prowadzony w zmieniającej się formie, dostosowanej do zmieniających się okoliczności. Dialog ten – według Afrahata – znajduje swe dopełnienie i ostateczny kształt w powszechnym Przymierzu Chrystusowym, które nie wymaga już znaku fizycznego obrzezania, ale wiary (wyznawanej w czasie chrztu). W łonie wspólnoty chrześcijańskiej, do której się zwraca Afrahat, istnieli „synowie Przymierza”. Były to osoby, dla których dialog z Bogiem i zawarcie z Nim nowego Przymierza oznaczało przyjęcie ascetycznych ideałów monastycznych. Można się w ich stylu życia dopatrywać realizacji tego, co głosił Orygenes – wzywając do duchowego obrzezania zmysłów. „Synowie Przymierza” stanowili zwartą wspólnotę, która w łonie Kościoła syryjskiego tamtego okresu angażowała się w odpowiednie przygotowanie liturgii, rozumianej jako celebrowanie Przymierza – Zaślubin z Panem Młodym.

Wreszcie, wnikliwa analiza *Enarrationes in Psalmos* – najobszerniejszego dzieła św. Augustyna, pisanego aż dwadzieścia sześć lat (od 392 do 418 roku) – pozwala nam zobaczyć, że Biskup Hippony komentując Psalmę sięga do Jeremiaszowej zapowiedzi „nowego Przymierza”. Augustyn – jak pisze ks. Mariusz Rosik – łączy w swoim

wykładzie wyrazowy sens tekstów biblijnych z sensem duchowym. Wychodząc od zdań zapisanych w Psalmach sięga do proroctwa Jeremiaszowego i wyłuszcza zawarte w nim, a lepiej widoczne dzięki tekstom psalmów przesłanie duchowe, dotyczące „nowego Przymierza” – zrealizowanego w Chrystusie – uniwersalnego i wiecznego (por. Ps 46,3). I tak, przystęp do „nowego Przymierza” daje wiara (por. Ps 105,8-9; u Jeremiasza – „poznanie” Boga). Z kolei analiza Ps 74,20 prowadzi Augustyna do wniosku, że tylko ludzie czystego serca (wolnego od grzechu) mogą stać się dziedzicami wspaniałych obietnic Bożych gwarantowanych przez „nowe Przymierze”. Ludzie, którzy mieszkają w „domach niegodziwych” (dom – serce), czyli ludzie zniewoleni przez grzech nie będą jego uczestnikami. A najpełniejszą formą wypełnienia, czyli udziału człowieka-chrześcijanina w „nowym Przymierzu” jest miłość. Ona dopiero jest pełnią Prawa, o którym Jeremiasz mówił, że będzie wypisane w sercu (por. Ps 119,33-36). Kierowanie się miłością – to najpełniejsza forma wierności „nowemu Przymierzu”, o którą modli się autor Ps 119.

Poprzez lekturę zaprezentowanych wyżej artykułów Czytelnik będzie mógł odpowiedzieć sobie na postawione w tytule numeru pytanie: Dlaczego nowe Przymierze? Ukazane w skrócie cechy charakterystyczne Przymierza Chrystusowego ukazują najważniejsze aspekty tej nowości i ich znaczenie dla ludzi wszystkich czasów. Zaiste, „nowe Przymierze” (Pascha Jezusa) jest ofiarowane wszystkim ludziom jako w pełni skuteczne, trwałe i ostateczne Wydarzenie zbawcze, w którym *spełnia się* Przymierze synajskie¹⁸. Przedstawianie go jako

¹⁸ Niezwykle trafnie to spełnienie się ujął średniowieczny pisarzteolog Ambroży Autpert: „Wiara chrześcijańska uznaje spełnienie się Pism i oczekiwań Izraela w Chrystusie. W istocie, w tajemnicy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego to spełnienie się przebiega w sposób nieprzewidywalny. Zawiera ono wykroczenie poza przewidywalne granice. *Non solum impletur, verum etiam transcenditur* (tekst ten cytuje H. de Lubac w *Exegese medievale*, t. II, s. 246).

aktualizacji lub „odnowienia” pierwszego Przymierza byłoby przejawem braku zrozumienia tekstów Starego i Nowego Testamentu oraz tak ważnych nurtów Tradycji, jak nauczanie wybitnych pisarzy i Ojców Kościoła i formuła liturgii Eucharystii, wypowiedzana nad kielichem.

6. Aktualne wyzwania dla biblistyki. Nowe spojrzenie na relację między Przymierzem synajskim i Przymierzem Chrystusowym zawdzięczamy żmudnej pracy egzegetów, ostatecznie wyartykułowanej w dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej. Z prawdziwą radością publikujemy w niniejszym numerze „*Verbum Vitae*” artykuł kanadyjskiego egzegety Marca Girarda, który zadał sobie trud zbadania recepcji dokumentu Komisji Biblijnej na temat „*Interpretacja Biblii w Kościele*”. Dzięki jego uprzejmości, a także dzięki staraniom ks. prof. Ryszarda Rubinkiewicza, członka Papieskiej Komisji Biblijnej, czytelnicy „*Verbum Vitae*” mają możliwość zapoznania się w wynikami przeprowadzonych badań, a zwłaszcza mogą zdać sobie sprawę z wyzwań, jakie stoją przed współczesną biblistyką katolicką. Jednym z ważniejszych jest kwestia sposobu i celu uprawiania teologii biblijnej: „Prawdę mówiąc ostatnie dwa dokumenty Komisji nawet nie wspominają teologii biblijnej¹⁹, której cel i szczególna metoda są przedmiotem dyskusji od jakiegoś roku²⁰. Jednak droga wytyczona przez Komisję, która podkreśla głęboką jedność całego Pisma Świętego, mogłaby ułatwić podjęcie tego ważnego projektu”. Przeprowadzone w tym numerze badanie tematu nowości Przymierza Chrystusowego

¹⁹ Z wyjątkiem małej wzmianki w: Papieska Komisja Biblijna. *Interpretacja Biblii w Kościele* (I, A,4).

²⁰ Jedna z ostrzejszych uwag na temat dokumentu dotyczy relacji pomiędzy Starym a Nowym Testamentem. Por. R. E. Murphy, „What is Catholic About Catholic Biblical Scholarship? – Revisited”. *Biblical Theology Bulletin* 28/3 (1998) 112–119; E. Zenger, „Weisse Flecken im neuen Dokument der Bibelkommission”. *Bibel und Liturgie* 69/3 (1996) 173–173.

z zastosowaniem zasady jedności ST i NT z pewnością
jest jakimś wkładem w nową teologię biblijną.

Ks. Henryk Witczyk

Redaktor naczelny „Verbum Vitae”